

Roman Pollak

Kallimachiana

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 26/1/4, 211-213

1929

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czesnych włoskich humanistach, że krytykował Poggia, że tykroć występował w kraju z przemowami, w których zagrzewał do kultywowania elokwencji i filozofji, wskazywał potrzebę kształcenia dzieci wedle najnowszych prądów, że tak wymownie stawał w obronie wieśniaka, tak wdzięcznie się o swoich profesorach i dobrodziejach wyrażał, tak mocno przeciw wrogom Polski występował, że wkońcu kierunek odrodzeniowej retoryki przez siebie do ojczyzny wniesiony i szerzony rozwijał u innych, stwarzając oratorską szkołę¹⁾ — to istotnie rozpoznamy w Janie z Ludziska prawdziwego humanistę, jako oratora, patryotę, reformatora i wielkiego człowieka zarazem.

Bronisław Nadolski.

Kallimachiana.

Mimo długiego szeregu prac, szkiców i artykułów poświęconych Kallimachowi daleko nam jeszcze do tak pożądanej monografji o tej wyjątkowo ważnej postaci w dziejach polskiego renesansu. Trzebaż wpieryw wydać krytycznie całą po nim spuściznę, poddać ją gruntownej i wszechstronnej analizie, opierając ją na rozległym studjum kultury humanistycznej, przeprowadzić rewizję badań dotychczasowych. Nie wolno nam jednak zamykać oczu na to, że nad Kallimachem pracuje się nie tylko w Polsce ale i zagranicą.

Niezwykle pracowicie i sumiennie przez St. Kossowskiego zebraną biblijografię odnoszącą się do Kallimacha w pierwszym tomie „Historji literatury“ Pilata (str. 59—65) należy pomnożyć o niektóre cenne pozycje. I tak w latach 1909—1912 wydał prof. historii humanizmu w uniw. rzymskim Zabugin (Władi-miro Zabughin) obszerną dwutomową monografię p. t. *Giulio Pomponio Leto* (Roma 1909—1912, t. I, str. XXII + 382, t. II, str. XIV + 422), opartą na bardzo bogatym materiale archiwalnym i rękopiśmiennym. Bez oparcia się o to dzieło nie można mówić o tych zasobach kultury humanistycznej, jakie Kallimach ze sobą do Polski przywiózł. Znał to studjum prof. Ptaśnik; w przypisach do swej *Kultury włoskiej wieków średnich w Polsce* raz się na Zabugina powołuje (str. 186) i cytuje za nim zeznania Pomponiusa Letusa o Kallimachu. Ale Ptaśnikowi chodziło tylko o dyplomację i politykę Kallimacha, a nie o jego kulturę humanistyczną, więc też wszystkiego stamtąd nie wydobwał, co się do tej osobistości odnosiło. Tymczasem Zabugin, znający też częściowo polską literaturę naukową o Kallimachu, wielokroć o nim mówi, dorzuca tu i ówdzie rysy do jego charakterystyki (I, str. 121, 122, 185—6) i cały jeden rozdział księgi pierwszej swego dzieła mu poświęca. Tutaj m. i. charakteryzuje jego *Fannietum*.

¹⁾ O tem piszę w rozprawie o Gaszowicu.

Na monografii Zabugina przedewszystkiem oparła się M. A. Kulczycka w swojej zagubionej pracy doktorskiej, której wyciągiem był jej referat odczytany na posiedzeniu Polskiej Ak. Umiej. a ogłoszony w biuletynach z r. 1921. Niestety nie podała tam autorka swego głównego źródła.

Nowe a bardzo cenne szczegóły związane z zaginioną *Retoryką* Kallimacha podał Dr. Wł. Pociecha w *Silva rerum* z r. 1927 (*Dруги egzemplarz exlibrisu Macieja Drzewickiego z 1516 r.*), str. 168—173. Mimo że ta „Retoryka“ Kallimachowa, *manu eius scripta* gdzieś się oddawna w zbiorach kórnickich zawieruszyła w dziwnym sposobie, przypuszczać należy, że „zaopiekował się“ nią ktoś zdający sobie sprawę z jej wartości. A więc uzasadnioną jest nadzieja, że gdzieś, kiedyś, u kogoś — ten cenny autograf się odnajdzie.

Nie tylko w Polsce i we Włoszech ukazują się studia poświęcone Kallimachowi. W ostatnich czasach zajęli się też nim Węgrzy. W pracach Węgierskiej Akad. Umiejętności ukazała się w r. 1927 rozprawka prof. Józefa Huszti o poezjach Kallimacha, poświęconych królowi Maciejowi Korwinowi (Huszti József *Callimachus Experiens Költeményei Mátyás Királyhoz*, Budapest 1927, str. 26). Dołączone streszczenie w języku włoskim oraz pomoc Dra Kardosa — pozwoliły mi zorjentować się w wynikach tej pracy.

O utworach Kallimacha, odnoszących się do Węgier podał wiadomość Zeissberg (*Die poln. Geschichtschr.* str. 399). Nie zajmując się nimi bliżej, uznał je za utwory późnego okresu, wymienił ich tytuły, zwrócił uwagę na utwór *Ad Petrum Garasdam* i wyciągnął zeń wniosek, że Kallimach miał jakiś kontakt z arcybiskupem Kalocsy, dzięki któremu poznał epigramaty Janusa Pannoniusa. Huszti wydał przy końcu swej rozprawki te utwory Kallimacha z rękopisów Vat. Lat. 2869 i Barber. Lat. 2031. Są to utwory: *Ad Petum Garasdam Hungarum* (14 wierszy), *Pro Regina Beatrice ad Mathiam Hungariae Regem* (80 w.), *De Adamante Mathiae Regis et Aquila Cesarea* (16 w.), *De eisdem* (10 w.), *De corvo Mathiae Regis et aquila Cesarea* (16 w.), *De Adamante corvo et anulo Mathiae Regis* (4 w.). Z utworów tych tylko drugi wydał przedtem Hegedüs.

Według Husztiego najważniejszym ze względów literackich jest wiersz pierwszy. Oświeśla on bowiem bliżej postać Garasdy, którego dzieła zaginęły. Inne utwory mają treść historyczną i odnoszą się po części do przygotowań wojennych przeciw Turcji a po części do zwycięstwa króla Macieja nad Fryderykiem III. Jest bardzo prawdopodobnem, że Kallimach napisał te utwory w czasie pobytu na dworze Macieja Korwina w latach 1483—4. Wprawdzie brak bezpośrednich dowodów tego pobytu, ale istnieją dowody pośrednie. Oto w zbiorze epigramatów florenckiego poety Ugolino Verino, ofiarowanym Maciejowi Korwinowi znajduje się epigram: *Ad Callimachum Etru-*

scum, poetam insipem, Panonii regis amicum. Zwraca się tu autor do Kallimacha z prośbą, aby jego wiersze polecił królowi (Commendes, precor ut docto, mea carmina regi, Ut Maecenas praebat officium). Brat Ugolina Silvestro wrócił z Węgier w r. 1483 i z jego to zapewne relacji dowiedział się Ugolino, że na dworze węgierskim znajdował się jego dawny przyjaciel Kallimach. Inaczej — powiada Huszti — nie możnaby sobie tego utworu wytłumaczyć! Zbiór epigramatów Ugolina zawiózł jego brat do Węgier w pierwszej połowie 1484 r., kiedy Kallimach znajdował się jeszcze w Budzie.

Stosunki między Maciejem Korwinem a Polską tylko w latach 1483 i 1484 były pokojowe i tylko wtedy mógł Kallimach, oficjalny dyplomacji polskiej przedstawiciel — napisać swoje „węgierskie“ utwory o charakterze panegirycznym w stosunku do króla Korwina. Historyczne podłoże tych utworów mogłyby wyjaśnić bliżej dyplomatyczne dokumenty polsko-węgierskie z tych lat.

Hipoteza Husztego o pobycie Kallimacha na węgierskim dworze wymaga dalszych dowodów. W każdym razie epigram Verina przemawia za nią.

Dodam wreszcie, że p. T. Kardos, młody uczonek węgierski, pracujący obecnie w Rzymie nad rękopisami Kallimacha, odnalazł wśród rękopisów watykańskich jeszcze jeden kodeks, nieznanym dotychczasowym badaczom Kallimacha a zawierający jego utwory¹⁾.

Roman Pollak.

Jak Heidenstein został historykiem.

(Na marginesie lat szkolnych R. Heidensteina).

O młodych latach Reinholda Heidensteina aż do roku 1582, w którym utalentowany historyk występuje na szerszą widownię w służbie Stefana Batorego, posługując w jego imieniu do księcia kurlandzkiego²⁾, dotychczasowi jego biografowie (Spasowicz, Nehring, Czubek) dosłownie nie umieli nic powiedzieć. Wszystko, co z tych bezmała trzydziestu lat jego³⁾ życia mogli przytoczyć, opierało się wyłącznie na szczupłych i po części mylnych informacjach Janockiego, które zarówno w odniesieniu do jego studjów, jakoteż do poznania genezy i początków

¹⁾ Do bibliografii odnoszącej się do Kallimacha dołączyć jeszcze należy pracę włoską: Uzielli *Filippo Buonacorsi „Callimaco Esperiente“ di San Gimignano* (Miscellanea storica della Valdelsa VI—VII).

²⁾ Por. R. Heidenstein *Rerum polonicarum libri XII*, 1672, str. 199. *Pamiętniki wojny moskiewskiej* (przekład Czubka) 1894, str. 263.

³⁾ Urodził się w r. 1553, jak wynika z napisu na nagrobku jego w kościele parafjalnym w Solęcinie: „Obiit a. salutis 1620, aetatis vero sue 67-mo die 24 decembris“ (Por. *Słow. geogr.* XI, 563).